

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w tym miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w za-  
kładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostar-  
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszk. 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 18 groszy wiersz milim., na stronie 3 lańk. Reklamy na  
stronie 4 lańk. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz  
milim. W dalsze Nadesłane 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-  
jących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.  
Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-  
maje się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 122. | Wągrowiec, czwartek dnia 19 października 1938 r. | Rok VIII

## Przeciw pokątnym naradom

Genewa, 18. 10. Komisja głów-  
na Konferencji Rozbrojeniowej na  
ostatnim posiedzeniu przyjęła prze-  
dewszystkiem propozycję, w myśl  
której ograniczono się do przyjęcia  
do wiadomości sobotniego expose  
sir Johna Simona.

Z kolei Henderson przedstawił  
komisji do aprobaty tekst telegramu  
który ma wysłać do v. Neuratha.  
Wobec tego, że telegram nie ogra-  
nicza się do kategorycznego odpar-  
cia, niezasadzonych zarzutów nie-  
mieckiego ministra spraw zagr., lecz  
także wyciąga wnioski z posłanych  
rozmów, prowadzonych ostatnio w  
płem gronie kilku mocarstw,  
delegaci ZSRR, Polski i Turcji  
złożyli deklarację, w których zastrze-  
gli się przeciw traktowaniu zarówno  
teraz, jak i w przyszłości zagadnień  
rozbrojeniowych w jednej tylko  
grupie mocarstw z pominięciem Kon-  
ferencji.

Pierwszy zabrał głos delegat  
ZSRR Dowgalewski i oświadczył,  
że Związek sowiecki nie czyni ob-  
iekcji wystąpieniu odpowiedzi do rządu  
niemieckiego. Nie oznacza to jednak  
aprobaty całego tekstu, który opiera  
się na rokowaniach, jakie miały  
miejsce na marginesie Konferencji  
między kilku państwami. Delegacja  
sowiecka nie może wziąć na siebie  
odpowiedzialności za rokowania, w  
których nie brała udziału.

Delegat Polski minister Raczyn-  
ski, złożył deklarację następującą:

„Witając telegram, który nasz  
przewodniczący pragnie wysłać do  
rządu niemieckiego i podzielać  
jego ubolewania z powodu nagłego  
opuszczenia przez Niemcy naszej  
Konferencji dla przyczyn, które-  
rych podobnie jak i on nie mogą  
uznać za uzasadnione, uważam  
nie mniej za konieczne przyłączyć  
się w imieniu rządu polskiego do  
deklaracji złożonej przez reprezen-  
tanta ZSRR. Rozumie się samo  
przez się, iż rząd polski nie może  
się przyłączyć do ustępów tele-  
gramu p. Hendersona, dotyczących  
programu, znanego mu w sposób  
bardzo niekompletny. Z tego sa-  
mego powodu musi on zastrzec  
swoją opinię w stosunku do uwag  
o charakterze ogólnym, które od-  
noszą się do tego programu. Skła-  
dając tę deklarację, nie chcę by-  
najmniej powiedzieć, że mam jak-  
iegokolwiek obiektywność przeciw tele-  
gramowi, który nasz przewodni-  
czący chce wysłać do rządu nie-  
mieckiego.”

Delegat Turcji przyłączył się do  
deklaracji przedstawicieli ZSRR  
i Polski.

Innego rodzaju deklarację złożył  
delegat Węgier, który przypomniał,  
że kraj jego znajduje się, jeżeli chodzi  
o rozbrojenie, w sytuacji specjalnej,  
wynikającej z traktatów pokojowych.  
Węgry muszą się ustosunkować do  
problemu rozbrojenia z punktu wi-  
zdenia sytuacji faktycznej. Ograni-  
czając się do takiej deklaracji, dele-  
gat Węgier dał do zrozumienia, że  
choć Węgry domagają się równou-  
prawienia, to jednak bynajmniej nie  
solidaryzują się ze stanowiskiem  
Niemiec.

Dyskusja nad depeszą Hender-  
sona została na tem zakończona.  
Telegram, aprobowany przez komisję  
został natychmiast wysłany do v.  
Neuratha.

Henderson podkreślił następnie,  
że wystąpienie Niemiec stwarza no-  
we trudności polityczne i nie może  
ułatwić urzeczywistnienia celu Kon-  
ferencji. Zdaniem Hendersona Kon-  
ferencja winna prowadzić dalej prace  
i opracować konwencję, aby umożli-  
wić delegatom porozumienie się ze  
swymi rządami, przydum pro-  
ponuje komisji głównej odczekać  
obrad do 26. bm. Propozycja zo-  
stała przyjęta. Przydum Konfe-  
rencji zbierze się w przeddzień  
wznowienia obrad komisji głównej.

## Pierwszy zwiastun burzy wojennej na Dalekim Wschodzie

### Artyleria japońska ostrzela sowieckie samoloty

London, 18. 10. Z Dalekiego  
Wschodu sygnalizują o dalszym nie-  
tywałem zagrożeniu się sroczeków  
sowiecko-japońskich spowodowanym  
nowym trydentem granicznym, który  
złaje się być pierwszym zwiastunem  
zblizającej się burzy wojennej.

Mianowicie według doniesień ja-  
pońskich w dniu onegdajszym prze-  
łaziły nad granicą mongolską trzy

sowieckie samoloty, wywiadowcze,  
które przeleciały całą prowincję  
Dżerol, zapuściły się w głąb terytor-  
jum Mandżukii, celem dokładnego  
zbadania japońskich punktów strate-  
gicznych.

Japońska artylerja przeciwlotnicza  
obsypała intruzów gradem śrąpneli,  
lecz samolotom udało się powrócić  
bez szwanku na terytorium sowieckie.

## Metody hitlerowskie na Śląsku Opolskim Usunięcie radnych z rady gminnej za odmowę głosowania przeciwko polskiemu nabożeństwu

Na terenie wsi Małków pow. ra-  
ciborskiego, zamieszkałego w 95  
proc. przez ludność polską, zdarzy-  
ło się następujące: zające, charak-  
teryistyczne dla obecnych metod trak-  
towania spraw polskich oraz zob-  
owiązań, wynikających z zawartego  
przez Niemcy konkordatu który prze-  
widywał poszanowanie potrzeb reli-  
gijnych ludności polskiej.

W związku z tendencjami niektó-  
rych radnych, a w szczególności no-  
wego prezesa rady gminnej, do za-  
manifestowania swej gorliwości w  
kierunku germanizowania miejsc-  
owej ludności, na radzie gminnej po-  
stawiony został wniosek, aby ogra-  
niczyć liczbę nabożeństw polskich,  
wprowadzić natomiast zwiększoną  
liczbę nabożeństw niemieckich.

W czasie głosowania 2 radnych  
wstrzymało się, motywując to w ten  
sposób, że rada gminna nie może

decydować o sprawach kościelnych  
i nie może ludność narzucać języka  
nabożeństw. W odpowiedzi obaj ci  
radni, zostali przez sołtysa usunięci  
z rady gminnej, jako oporni.

Jak w tych warunkach wyglądają  
zarówno postanowienia konkordato-  
we, jak wogóle swoboda zdania, w  
instytucjach samorządowych — do-  
dawać nie potrzeba.

## Sprawcy zamachu bombowego na katedrę św. Piotra, aresztowani

Rzym, 18. 10. Policji włoskiej  
udało się wreszcie ująć sprawców  
zamachu na bazylikę św. Piotra w  
Rzymie, dokonanego 25 czerwca br.  
który — jak wiadomo — nie po-  
ciągnął za sobą ofiar w ludziach,  
a jedynie została uszkodzona ściana  
przy wejściu do garderoby i przed-  
sionka.

Głównym sprawcą okazał się nie-  
jaki Bucciglioni, zaś pomocnikami  
jego dwaj bracia Renato i Aldo  
Cianco.

Cianco posiadają brata Alberta,  
mieszkałego stale w Paryżu, wy-  
bitnego działacza antyfaszystow-  
skiego.

Bucciglioni przyznał się już w  
sledztwie, że podczas jednej z po-  
dróży do Paryża w lipcu br. spotkał  
się z Albertem Cianco, który namo-  
wił go i dał środki do prowadzenia  
na terenie Włoch działalności tero-  
rystycznej.

Jednocześnie Cianco polecił mu  
przygotować teren do aktów sabo-  
tażu. W dalszym ciągu aresztowany  
przyznał się, że wspólnie z braćmi  
Renato i Aldo dokonał zamachu na  
bazylikę.

Wszystkich trzech zamknięto we  
wzięciu.

## Drzymala na Śląsku Opolskim

Wychodzące w Opolu „Nowiny  
Codzienne” donoszą o niesłychanych  
szykanach administracyjnych władz  
niemieckich wobec Polaka Piotra  
Prudły z Wysoki, powiat oleski, na  
Śląsku Opolskim, Prudła, znany jako  
Polak i działacz szkolny, postanowił  
już dawno, wybudować na miejscu  
walącego się domu budynek nowy,  
w którym miałaby znaleźć pomiesz-  
czenie również szkoła polska. Od-  
powiednie pisma wystosował Prudła  
do władz w nadziei, że ze względu  
na opłakany stan domu, władze po-  
spieszą z daniem odpowiedzi na jego  
prośbę. Tymczasem jednak władze  
te wykazują jakąś dziwną obojętność  
w traktowaniu prośby Prudły. Co  
więcej, uznały one skądinąd, że ze  
względu na fatalny stan obecnego bu-  
dynku mieszkalnego dom ten uznany  
zostaje za podlegający rozbiórce  
(baufällig).

Postępowanie niemieckich władz  
administracyjnych nosi tu wyraźne  
cechy celowej akcji przeciw Polakom,  
który nie tylko kryje się ze swą pol-  
skością, ale który nawet — o zgrozo —  
chce część nowego budynku przeznac-  
zyć na pomieszczenie dla szkoły  
polskiej. Losy Prudły nieożywcze  
będą społeczeństwu polskiemu, jak  
nieożywcze mu były losy historycz-  
nego Drzymala, którego właśnie

bezwzględność władz niemieckich  
zmusiła do zamieszkania w cygań-  
skim wozie. (ZAP)

## Marzenia ściętej głowy

London, 18. 10. „Daily Mail”  
zamieszcza wywiad z Goebbelsem,  
który na zapytanie korespondenta  
czy hitlerowcy gotowi są porzucić  
pretensje terytorjalne wobec Polski,  
oświadczył, co następuje:

„Oczywiście, nie możemy trak-  
tować „korytarza” polskiego jako ur-  
ządzenia stałego, ale uważamy, że  
nie ma w Europie środkowej takiej

sprawy, która by uzasadniała wojnę.  
Nie spocznemy, dopóki nie odzys-  
kamy „korytarza”, ale mamy na-  
dzieję odzyskania go drogą rokowań.  
Wydaje się to teraz niemożliwe, ale  
wiele niemożliwości stało się w Eu-  
ropie w ubiegłych latach rzeczywisto-  
ścią, a jedną z nich jest wzrost  
potęgi partii narodowych socjalistów  
w Niemczech.”

## Eskadra polska w Bukareszcie

Bukareszt, 18. 10. Oficerowie  
rumuńscy podejmowali onegdaj lot-  
ników polskich wieczorzą. W wie-  
czerzy wziął udział ks. Mikołaj, który  
wniósł toast na cześć lotnictwa  
polskiego.

Plk. Rayski złożył wizyty mini-  
strowi wojny i władzom wojskowym.  
Popołudniem w poselstwie polskim  
odbył się obiad z udziałem ministra  
wojny, szefa sztabu generalnego oraz  
podsekretarzy stanu lotnictwa i spraw  
zagranicznych.

Wieczorem Aeroklub Rumuński  
wydał raut.

Odlot eskadry wyznaczony jest  
na czwartek.

dnich podstaw; należy je uważać  
wyłącznie za akt zemsty za to tylko,  
że Kampa złożył w swoim czasie  
skargę w Komisji Mieszanej w Ka-  
towicach. (ZAP)

Nakładem księgarni Grafe und  
Unzer w Królewn wyszła w tych  
dniach broszura Waltera Raschdorfa  
pt. „Deutsche Not an der Weichsel”.  
Broszura ta zawiera szereg zdjęć  
fotograficznych, mających udowodnić  
rzekomą niezłanność gospodarki pol-  
skiej na Pomorzu.

### Zwolnienie Polaka-Kampy

Zaareztowany i pobity przed kilku  
dniami w Siolkowicach na Śląsku  
Opolskim Polak Kampa został świe-  
żo wypuszczony z aresztu dzięki po-

ruszeniu tej sprawy przez prasę pol-  
ską i dzięki interwencji władz na-  
czelnych mniejszości polskiej, Związku  
Polaków u prezydenta Komisji, Ca-  
londera. Aresztowanie nie miało za-



## Min. Zawadzki o wpływie pożyczki na budżet

Redaktor „Kurjera Porannego” p. Wojciech Stpiczński uzyskał u p. ministra skarbu prof. Władysława Zawadzkiego wywiad, z którego istotne wyjątki podajemy poniżej:

„...Cały wpływ z pożyczki zostanie użyty na uzupełnienie normalnych dochodów budżetowych w roku bieżącym i przyszłym”.

„...W uzasadnieniu pożyczki podkreślaliśmy, że powodzenie jej pozwoli rządowi obejść się bez wydatnego powiększenia ciężarów podatkowych i bez drastycznych oszczędności. Ta obietnica musi być i będzie dotrzymana, ale dlatego też żaden grosz nie może być wzięty na inny cel, niż ten, który przyświecał masom obywateli, z taką gotowością i zapałem biorących udział w subskrypcji”.

„...Rozumiem, że wobec powodzenia akcji subskrypcyjnej, myśl poświęcenia części uzyskanych środków na wielkie roboty inwestycyjne może być ponętna; ze względów jednak wyżej przytoczonych musieliśmy z niej zrezygnować”.

„...Skutki deflacyjne pożyczki, które na tym czy owym odcinku muszą się przejawiać, są słabsze, niż można było przypuszczać, świadczy parę faktów, ułamkowych, niestety, gdyż pełnych danych, ze zrozumiałych powodów, nie mogłem jeszcze zebrać. A więc w P. K. O. suma wkładów oszczędnościowych wzrosła aczkolwiek nieznacznie w porównaniu z poprzednimi miesiącami; również w pierwszej dekadzie października trwa w dalszym ciągu wzrost wkładów. Co ciekawsze, ilość sprzedanych bonów skarbowych wzrosła jeszcze w ostatniej dekadzie września. Wiąże się to zapewne z dalszym, pozostającym w związku z pożyczką wzmocnieniem zaufania do

naszej gospodarki i sytuacji finansowej. A to jest element, który może z wielką nadwyżką skompenzować deflacyjne skutki pożyczki”.

„...budżet przyszłoroczny będzie się kształtował mniej więcej na poziomie wykonania tegorocznego, nieco niższym po stronie wydatkowej. Preliminujemy w wydatkach 2.165.441.340 złotych, w dochodach zaś — 2.117.652.880 zł, (w czerwcu 175.000.000 pozostałości z wpływów pożyczki). Pozostający w ten sposób deficyt 47.788.460 zł jest bardzo mały w porównaniu z tegorocznym i zeszłorocznym i da się łatwo opanować”.

## Nasz dorobek i nasi działacze w oczach cudzoziemca

Polsko-amerykańska izba handlowa w Warszawie wydała przyjęcie na cześć nowoprzybyłego do Polski ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Johna C. Cudahy. Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez prezesa izby p. L. Kotnowskiego zabrał głos ambasador Cudahy, podkreślając iż tradycja wspólnoty ideałów Polski i Ameryki przetrwała od Kościuszki i Pułaskiego do chwili obecnej.

— Wyniki osiągnięte przez nasz kraj — mówił dalej p. ambasador — w ciągu tych krótkich 15 lat są wielce przekonujące i zasługują na uznanie. Słyszałem od waszych mężów stanu, że powyżej miliona budynków było zburzonych w Polsce przez walczące armie i że w większej części zostały one odbudowane i zamieszkałe z powrotem. Kierownicy waszej nawy rządowej, których miałem szczęście spotkać, wywarli na mnie głębokie wrażenie swą powagą i zapałem patriotycz-

## Konwencja londyńska weszła w życie

Moskwa, 18. 10. W poniedziałek poseł Rzplitej Łukasiewicz doręczył w lokalu komisariatu ludowego spraw zagranicznych komisarzowi Litwinowowi dokumenty ratyfikacyjne konwencji londyńskiej, określające napastnika. Dokumenty ratyfikacyjne rumuńskie, złożone przez min. Titulescu posłowi sowie-

ckiemu w Warszawie również nadeszły do Moskwy. Dokumenty ratyfikacyjne sowieckie także zostały oficjalnie zdeponowane w komisariacie ludowym spraw zagranicznych.

Konwencja londyńska weszła zatem z dniem 16 bm. w życie pomiędzy Polską, Rumunią a ZSRR.

## Niepoczytalny zwyrodnialec i morderca

Przyjaciółkę z workiem na głowie wywieziono na wózek

Mając żonę złożoną ciężką chorobą i nie opuszczającą łóża, Jabłoński sprowadzał sobie do tego samego mieszkania różne kobiety i wobec żony urządzał orgie, a nie-

raz razem ze swą kompanią znęcał się nad nieszczęśliwą kobietą.

Sąsiedzi zainteresowali się losem Jabłońskiego i podczas nieobecności męża przyszli chorą odwiedzić. Nieszczęśliwa opowiedziała im o swym smutnym losie, jak również nie ukrywała, że w mieszkaniu ulokowała się na stałe jedna z przyjaciółek męża, która korzystając z jej bezbronności, niejednokrotnie się nad nią pastwiła.

Mieszkańcy domu na te dzikie praktyki sami zareagowali. Upatrzywszy chwilę, kiedy przyjaciółka Jabłońskiego była w mieszkaniu, gremialnie się tam udali. Przyjaciółkę wyciągnęto na podwórze, założono na głowę worek i na wozie wywieziono na ulicę. Po tem ośmieszeniu przyjaciółka już nie wróciła, ale Jabłoński znalazł sobie inną.

Wreszcie jakiś szal ogarnął Jabłońskiego. Uduślił żonę i podpalił łóżko, na którym leżała, polawszy ją przedtem naftą. Kiedy kłęby dymu zaczęły się wydobywać przez okno, sąsiedzi wszczęli alarm, jednak do mieszkania nie można było się dostać, bo drzwi były zamknięte od wewnątrz i dopiero po wybiju szyb i otwarciu okna udało się wtargnąć do środka. Jabłoński siedział najspokojniej na kanapie i przyglądał się płonącej pościeli. Jabłońska wyniesiono na podwórze i wówczas dopiero okazało się, że ma pętlę zacisniętą na szyi.

Warszawski sąd okręgowy skazał Jabłońskiego na 15 lat ciężkiego więzienia i w drugiej instancji wyrok ten uległ zatwierdzeniu, jednak sąd najwyższy, skazujący wyrok uchylili, przekazując sprawę do ponownego osądzenia.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu opinii biegłych-psychiatrów wydał wyrok uniewinniający, jednak wobec stanu niepoczytalności oskarżonego nakazał osadzić go w domu dla obłąkanych.

Według wiadomości pochodzących z innych źródeł, wojska rządowe posuwają się zwycięsko naprzód. Sytuacja powstańców jest bardzo trudna. Coraz częściej notowane są wypadki dezercji z szeregów.

## Więzienie za szerzenie nienawiści rasowej

Donoszą nam, że Sąd Grodzki w Wyszogrodzie skazał członków rozwiązanego OWP. — Cezarego Chyczewskiego, Feliksa Kiedrowskiego, i Eugenjusza Kopkę na kary po miesiącu aresztu i po 100 zł grzywny każdego za rozgłaszanie wieści o rzekomem zamordowaniu przez żydów chrześcijanki nieznanego nazwiska, co spowodowało ekscesy antyżydowskie i wybijanie szyb w sklepach.

Sąd Okręgowy w Płocku skazał instruktora OWP. — Gustawa Nowaka i wiceprezesa „Sokoła” Józefa Nowakowskiego na karę 3 lat więzienia i pozbawienia praw na lat 5

— pierwszego, oraz na karę 2 lat więzienia i pozbawienia praw na przeciąg 3 lat — drugiego z wymienionych za wywołanie ekscesów antyżydowskich w Bodzanowie.

## Powstanie w Sjamie

Londyn, 18. 10. Podróżnicy przybywający z Bankoku twierdzą, iż marynarka sjamska przylączyła się do powstańców, którzy opanowali arsenał. W ten sposób wojska rządowe pozostaną bez amunicji, kiedy wyczerpią się obecnie ich zapasy.

TERMIN	
trwa do	
Czyś już odnowił	25
prenumeratę	na LISTOPAD??????
października	

M. Mathey

## Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ  
(Ciąg dalszy)

— Powiedziałem wam już, że macie mnie ukryć — ocalić. Czy rozumiecie? Poruszcacie się, jeśli laska, jeśli nie chcecie abym wstał na rusztowanie. Zdaje mi się, że dosyć jasno wypowiedziałem moje życzenie.

Na wyraz „rusztowanie” zadrżał dotychczas milczący Gaston widocznie i rzucił na matkę wzrok rozpaczliwy i błagalny, wymowniejszy nad wszelki wyraz. Pani Lapiere — będziemy i nadal nazywać ją imieniem, jakie obrała dla pokrycia zhańbionego nazwiska męża, drgnęła uczuwszy wzrok syna, lecz nie mogła się oprzeć tej miłej prośbie.

— Panie Clermont — wymówiła z lodowatym zimnem i surowym obliczem, zwracając się w stronę męża — zrobię to czego sobie życzysz, pomogę ci do ucieczki. Choć pan za mną!

Z temi słowy otworzyła drzwi pokoju i wyszła nie oglądając się za mordercę.

Clermont pospieszył wypełnić zawezwanie i Gaston również opuścił swój pokój, z rozpaczliwie zatłamanymi rękoma

i palącą łzą wstydu w oczach, nikt z nich nie pomyślał o tem, że pozostawiali pokój w największym nieładzie i że nawet świeca paląca się, lub raczej kopca, leżała jeszcze na ziemi. Mileczka, przeszli korytarz i milcząc również weszli do mieszkania na piątym piętrze, na którym jak wiemy, pani Lapiere miała magazyn białego szycia i haftów, zarabiając tem na życie i na kształcenie muzycznego talentu swego syna.

Pani Lapiere uznała swój pokój sypialny jako najpewniejsze miejsce schronienia, dlatego tam zaprowadziła swego przymusowego gościa.

Clermont powziął podczas swych długoletnich włóczęg, zwyczaj dokładnego zbadania miejscowości, nieomieszkał i tu śledeczem i badawczem okiem przebiegł szczegóły. Na widok bardzo skromnego urządzenia, skrzywił się nieznacznie. Całe umeblowanie składało się z czysto zastanego łóżka, komody, szafy do sukien, krzesła i kanapy, pokrytych zielonym, wypłowiałym rysem.

— Nie opływają w dostatki — pomyślał Clermont — moja najdroższa ro-

dzina nie zgromadziła widocznie skarbów w czasie mej nieobecności.

Pani Lapiere rozważała tymczasem z pozornym spokojem, pod którym ukrywało się zrozpaczone i drżące serce lekliwej kobiety, co ma powiedzieć mężowi.

— Nie mogę panu zataić, panie Clermont — wyrzekła, chcąc wyłuszczyć mu powody dla jakich zdecydowała się ukryć go w swoim mieszkaniu — że ani względ na pana, ani na mnie spowodował mnie do złamania sobie samej danego przyrzeczenia, niewymówienia nigdy słowa i nie otworzenia mu drzwi mego mieszkania. Robię to dla mego syna.

Ludzie zaczęli nareszcie zapominać, kim rzeczywiście jesteście, a obecne otoczenie nie domyśla się nawet naszej przeszłości.

Gdyby pana zaaresztowano tutaj, hańba odżyłaby na nowo i wygnalaby nas z koła społeczeństwa wśród którego żyjemy. Przyznaję się, że pana sądziła umarłym od lat dwudziestu, a przynajmniej umarłym dla nas, lecz ponieważ tak nie jest, nie chcę mieć śmierci twej na mojem sumieniu.

Powiedz co mamy zrobić aby ułatwić ucieczkę pańską, bo nie mogę go przechowywać tutaj długo. Ponieważ Ludwik Clermont czuł się teraz bezpiecznym przed policją i rusztowaniem, słuchał

słów żony zimno i obojętnie.

— Mam się oddać, mam dom opuścić natychmiast? — powtórzył wolno i drżąc. — Nie jest to wprawdzie ani ludzkie ani gościnne zaproszenie, ale przynajmniej jasno i dokładnie przedstawia wasze życzenie. Gdyby tylko w wykonaniu było równie jasne i proste. Zechciej łaskawie wytłumaczyć mi, jakim sposobem mam je wykonać bez dostania się w pazury szanownej policji, czyhającej na mnie jak głodny kot na myszkę.

— Nikt cię tutaj szukać nie będzie, bo nikt nie domyśla się styczności pomiędzy nami; zawołam na odźwiernego aby ci bramę otworzył, możesz wtenczas łatwo się wymknąć.

— Babska paplanina. W tym ubiorze nie mogę się pokazać na ulicy, potrzeba mi innych porządných rzeczy, bo ta bluza robotnika jest tylko przebraniem.

Nie potrzebujesz patrzeć na mnie tak niedowierzająco, Ernestyno, mówię prawdę w tej chwili. Jeżeli sądziłaś, że należę do biedokracji, omyliłaś się grubo. Czyż słyszysz ów hałas na ulicy? Cały cyrkul zdaje się być na nogach, to polowanie na mnie. Gdybym teraz pokazał się w tym zbrudzonej, podartym stroju, poznałaby policja ptaszkę i...

— O Boże, Boże, czyż to zbiegowisko z przyczyny pana?

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 19 października. Pięć z Alk. Wschód słońca g. 6.06. Zachód g. 16.37. Wschód księżyca g. 6.53. Zachód g. 16.31. Piątek, 20 października. + Jana Kantego. Wschód słońca g. 6.08. Zachód g. 16.35. Wschód księżyca g. 8.24. Zachód g. 16.52. Sobota, 21 października. Urszuli Hilarjon. Wschód słońca g. 6.09. Zachód g. 16.33. Wschód księżyca g. 9.56. Zachód g. 17.21.

**Nalepki na Dzień Katolicki.** Generalny Komitet X Dnia Katolickiego podaje do wiadomości, że artystycznie wykonane nalepki na Dzień Chrystusa Króla są do nabycia w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Poznaniu, Plac Nowomiejski 1a, w cenie 10 gr. za sztukę.

**Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.** W jednym z miasteczek pow. inowrocławskiego (woj. poznański) jest do wydzierżawienia skład bławatów. Czynsz dzierżawny 100 zł miesięcznie. Bliższych informacji udzieli zainteresowanym — za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, Fredry 7.

## Wągrowiec

**Osobiste.** Dekretem Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 13 października p. radca Szyszka mianowany został komisarzem wiceburmistrzem miasta Wągrowca.

## Ruch towarzystw

**WOLNOŚĆ! Związek Weteranów Powst. Nar. Koło Czwartaków Wągrowiec.** Planarne zebranie naszego Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14-tej w sali Starej Strzelnicy. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne oraz odczyt na temat „Odsieczy Wiedeńskiej”. O gremjalne przybycie druhów uprasza Zarząd.

Nasze koło bierze udział w strzelaniu o „Państwową Odznakę Strzelecką”. Strzelanie odbywa się co sobotę po południu w Nowej Strzelnicy przy ul. Kościuszki za opłatą 50 gr. Upraszam ażeby wszyscy druhowie bez wyjątku wzięli udział w strzelaniu. Komendant.

**Uwaga członkowie K. S. „Nielba”.** Treningi sekcji ping-pongowej odbywają się w świetlicy klubowej co poniedziałek, środę, piątek i niedzielę, a zapasniczej w wtorek, czwartek i sobotę. Zarząd.

## Z urzędu stanu cywilnego

**Urodzenia:** robotnik Bolesław Marciniak w m. córka, robotnik Stanisław Ronka z Rudniczna córka, szklarz Ludwik Słomiany w m. córka, robotnik Marjan Pokorny z Rgielska syn, robotnik Władysław Ciesiołka z Nowego syn, robotnik Antoni Kubiak z Nowego córka, robotnik Stefan Kapsa w m. syn, malarz Walenty Napierała w m. syn, rzeźnik Alojzy Woźniak w m. syn, robotnik Władysław Nowakowski w m. córka, robotnik Ludwik Frydrych w m. córka, rolnik Paweł Hildebrandt z Nowego córka, robotnik Władysław Schön w m. córka, księgowy Kazimierz Dziembowski w m. 2 córki.

**Zapowiedzie:** robotnik Ignacy Stankiewicz z panną Heleną Szmetrowicz w m., robotnik Stanisław Kromoliński z Zbyszewicz z panną Jadwigą Kapską z Rgielska, ślusarz Edmund Pawlicki w m. z panną Salomeją Andrzejewską z Nowego, pomocnik kupiecki Alfred Edward Gannas z Poznania z owdowiałą Joanną Filipowską w m., Jan Promiński w m. z panną Stanisławą Werdą z Nowego, organista Józef Kapsa z panną Rozalją Grzybowską z Łęgowa.

**Śluby:** robotnik Wacław Muszyński z panną Heleną Szymczak z Łazisk, pastor Paweł Walter Fricke z Halle (Saale Niemcy) z panną Jadwigą Elżbietą Adalją Wehrhan w m., owdowiałą robotniczką kolejową Teofil Kierzek z Łekna z panną Marianną Stefaniakówną w m., robotnik Stefan

## Wybory samorządowe w Poznańskim

Poznań. 16 bm. ukazało się rozporządzenie wojewody poznańskiego o rozpisaniu wyborów gminnych w Poznaniu, w miastach wydzielonych województwa, oraz tych, które liczą powyżej 10.000 mieszkańców. Rozporządzenie to zostało doręczone prezydentowi miasta, prezydentom innych miast wydzielonych, oraz burmistrzom miast ponad

10.000. Wybory wyznaczono na niedzielę 26 listopada.

Poza Poznaniem odbędą się w tym dniu wybory w Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Krotoszynie, Lesznie, Szamotułach, Jarocinie, Ostrowie Wielkopolskim i Kępnie. Wybory odbędą się na podstawie nowej ustawy samorządowej.

## Od skrzypiec do dna morskiego Cuda radjotechniki

Radjotechnika święci bez przerwy swoje triumfy. Ostatnio w Ameryce w 38 miejscowościach odbywa się nauka gry na skrzypcach przez radio.

Radio zastosowano już dawniej do latarni morskich. Radjolatarnie posiadamy w Polsce dwie: jedną w

Gdyni, pracująca na fali około 1000 m., druga zaś w Rozewiu, pracująca automatycznie, wysyłając co pewien czas umówione sygnały.

Niemniej pożyteczne są aparaty do badania dna morskiego.

W medycynie radio również znalazło szerokie zastosowanie.

## Chodzież

**Baczność Inwalidzi Pracy Cywilni.** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Chodzieży w niedzielę, dnia 22. 10 rb. o godzinie 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Łuki.

Na porządku obrad odczytanie rezolucji uchwalonych na zjeździe w Poznaniu i inne jeszcze ważne sprawy. Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## Szubin

**Świetlica Związku Strzeleckiego.** Szubin w ostatnim czasie wzmaga się pod względem strzeleckim. Należy podkreślić z całym zadowoleniem i uznaniem, że Strzelec szubiński, dzięki inicjatywie p. Starosty Powiatowego Dąbrowskiego, oraz przeprowadzonej akcji miejscowego zarządu urządzają wzorową świetlicę strzelecką, która mieścić się będzie w dawniejszym gmachu Urzędu Skarbowego przy Placu Kościelnym. Świetlica ta, jak widać z przygotowań może być rzeczywiście wzorem dla innych, będzie bowiem obejmowała świetlicę męską i żeńską, kancelarię Z. S. i t. p. Będzie to naprawdę ognisko strzeleckie, które promieniować będzie na okolicę. Inicjatorami i zasłużonymi koło założenia świetlicy w wielkim stopniu jest przede wszystkim Ob. Starosta Powiatowy Dąbrowski, prezes miejscowy Obywatel Miłoś, Komendant Obyw. Ob. Grochala. W dniu 11 listopada tj. w święto niepodległości odbędzie się otwarcie świetlicy, która będzie dowodem co można zrobić, gdy się włoży w dane przedsięwzięcie dobre chęci i pracowitość.

**Strzelanie o Odznakę Strzelecką.** W ub. sobotę odbyło się na Strzelnicy Powiatowego Ośrodka PW. i WF. strzelanie o Odznakę Strzelecką, w którym brała udział Policja Państwowa.

## Rogoźno

**Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 22 października rb. o godzinie 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Wieczorka, ul. Wielko-Poznańska.

Na porządku obrad odczytanie rezolucji uchwalonych na zjeździe w Poznaniu i t. d. Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## Oborniki

**Na tropie morderstwa z przed 30 laty?** W sprawie sensacyjnego odkrycia, dokonanego przy rozbiorze rudery przy ul. Czarnkowskiej, dowiadujemy się, że kościotrupy należą podobno do dwóch chłopców,

synów szkuciarza. Mówią, że chłopcy zaginęli w tajemniczy sposób w roku 1902. Dochodzenia, jakie prowadzi władze śledcze, ustalą niewątpliwie, ile w twierdzeniu tem jest prawdy.

## Nakło

**Wybryki hitlerowskich Niemców.** W dniu 7-go bm. o godz. 11,30 przybył na granicę państwową u wylotu tuł. drogi gminnej Bługowiec, oddział młodych umundurowanych hitlerowskich Niemców, którzy zaopatrzeni w bębny i różne trąbki prowokowali przez hałaśliwe bębienie i przeraźliwe odgłosy trąb oraz bezczelne wyzwiązki na widok Polaka. Po półgodzinnej popisówce się rzucali następnie kamieniami w kierunku do zabudowań Polaka na stronie polskiej, przekraczając przytem granicę.

Przy takim głupim wybryku ich wołanie „Heil Hitler” było na miejscu.

## Kronika rolnicza

### W połowie października

W czasie, kiedy normalnie biorąc kończy się wykopki, zaczyna się ważna robota orek, t. z. odwrotów pod okopowizny. Przedewszystkiem na gołych podorywkach, bo tam gdzie rosną poplony warto jeszcze poczekać, by jaknajwięcej tego dobra przyrosło. Zresztą i bezpieczniej najprzód gołe pola przyorać, by uniknąć łamania skorupy, która tworzy się — w razie przymrozków i nie pozwala wychodzić z pługiem wcześniej jak koło południa, jeśli robota ma być czysto wykonana. Tymczasem pod gestwą roślin poplonowych nawet przy 4-ro stopniowym mrozie orze się miękko i niema zmudy.

Często się widzi, że gospodarze nasi nawet na bardzo udatne gęste poplony, przeznaczone do przyorania, wozą jeszcze oborniki. Jest to zbytek usprawiedliwiony chyba tylko w takich gospodarstwach, gdzie gnoju jest za dużo — a tam gdzie go przyskopo, byłoby praktyczniej trochę tylko poproszyć po zielonkach — ale grubiej nawieźć gnoju na te pola i pod te okopowizny, gdzie poplony nie zasiewano, albo wreszcie tam, gdzie poplony sprzątnięto, lub wypasiono. Zresztą i przyorywanie zielonek z gnojem jest robotą zawsze nieudaną, bo plug się zapycha i pole wygląda jakby spychane.

Już lepiej z gnojem do wiosny poczekać i dobrze przegniły zkompostowany, dać pod burak — tam gdzie mu chcemy dogodzić — i już oczywiście nie przyorywać tego kompostu, ale drapaczem z ziemią go wymieszać. A najlepiej mając dostatek gnoju — zielonki przetrząsnąć na paszę — przyczem nawet mieszanki lubinowe — które w świeżym stanie są niejadalne — jako kisonki dadzą się doskonale użytkować i będą dobrą paszą w okresie czerwcowej suchości.

Postępując w ten sposób — obornik da się łatwo przyorać na posieczysku — a przytem nie będzie zbyt ciężkim na ogołoconym polu. Orząc z gnojem lepiej dać plug tylko do 6-ciu cali i jednocześnie puścić pogłębiacz, żeby rolę spulchnić od 10—11 cali. Będzie to stanowczo lepiej, niż przywalanie gnoju na 9 cali, bo przy tym sposobie dużo się gnoju niszczy, marnuje, a ziemia i tak zapłytka spulchniona.

Głęboszowanie powinno być jaknajpowszechniej stosowane pod okopowizny, czy z gnojem, czy bez gnoju, bo to ogromnie sprzyja rozwojowi roślin nie tylko okopowych, ale i następujących po nich jarzyn i koniczyn. Kosztuje naprawdę roboty, ale się koszt ten wraca w plonach z lichwiarskim procentem. „Terol”

## KRONIKA POLICYJNA

**Postrzelili przez nieostrożność soty.** Dnia 15 bm. przez nieostrożne obchodzenie się z karabinem postrzelili Stonimski Ludwik soty gminy Wenecja pow. żniński, Nykę Fr., w lewą nogę. Nykę odstawiono do szpitala w Zninie. Stan jego nie jest groźny.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!



**Kradzież.** W nocy z 14 na 15 bm. włamali się nieznani złodzieje przez okno do mieszkania Zima Wilhelm zam. w Wenecji pow. żniński, skąd skradli 2 płaszcze damskie 2 kurtki męskie, 1 parę długich butów, 1 suknię damską granatową i inne rzeczy. Dochodzenia w toku.

**Kradzież.** Dnia 17 bm. skradziono na szkodę rolnika Jana Dobrochowskiego zam. w Lechlinie pow. węgrowskiego około 15 kg pierza gęsiego, wartości ok. 70 zł. Dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców kradzieży prowadzi się.

## Wągrowiec

**Sprawca napadu schwytany.** Jak donosiliśmy w wtorkowym numerze „Głosu”, dokonano włamania do zabudowań gospod. Bruca w Kopaszynie, przyczem B. stawiał opór i został dotkliwie pobity.

Dzięki energicznym dochodzeniom policji, został sprawca napadu schwytany i oddany do więzienia Sądu Grodzkiego w Wągrowcu. Nazwiska ze względu na toczące się śledztwo nie podajemy.

**Wielka impreza naszych milusińskich.** Wielką imprezę dla dzieci pod nazwą KOSZ SZCZĘŚCIA urządza Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Wągrowcu w niedzielę, dnia 22-go października b. r. o godz. 2-giej popoł. na którą zaprasza się wszystkich rodziców z dziećmi miasta i okolicy.

### ZA ZARZĄD:

Guderian Pawłowski Zanto  
skarbnik sekretarz prezes.

## Chodzież

**Strajk.** Jak donoszą, wybuchł w Chodzieży strajk pracowników fabryki fajansu. Strajkuje połowa wszystkich zatrudnionych w fabryce robotników.

### Zniżka na giełdzie paryskiej

Paryż, 18. 10. Zebranie giełdy poniedziałkowej odbywało się pod znakiem zniżki walut i papierów wartościowych. Zniżce uległy w szczególności dolar i funt angielski.

### Zmiana konsula niemieckiego

Gdańsk, 18. 10. Dotychczasowy generalny konsul niemiecki w Gdańsku, baron Thermann, został mianowany posłem w Buenos Aires. Następcą jego został mianowany radca ambasady, von Radowitz.

### Król Karol zatwierdził pakt londyński

Bukareszt, 18. 10. Onegdaj król Karol ratyfikował rumuńsko-sowiecki pakt, określający napastnika wobec czego pakt ten nabrał mocy obowiązującej.

### Syn prezydenta Boliwii zginął na wojnie

Lapaz, 18. 10. Syn prezydenta boliwijskiego Salamanca poległ podczas walk w Gran Chaco.

### Gabinet jugosłowiański podał się do dymisji

Białogród, 18. 10. Na wtorkowym posiedzeniu jugosłowiańska rada ministrów ma postanowić się podać do dymisji. Dymisja złożona zostanie przez premiera na ręce króla w dniu dzisiejszym.

### Hitlerowcy zamordowali dwóch robotników

Kolonja, 18. 10. W pewnej miejscowości koło Kilonji oddział szturmowców hitlerowskich zamordował dwóch robotników, zaś dwóch innych robotników pochodzących z tej samej miejscowości nazwiskiem Mühlbach i Neuenfuss uprowadził z sobą i umieścili w kasarni szturmowców w Kilonji. Tam pobili uprowadzonych do tego stopnia, że jest mało nadziei utrzymania ich przy życiu.

### Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 17. 10. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	14,50—14,75
Pszennica nowa . . . . .	19,25—19,75
Jęczmień browarowy . . . . .	15,75—16,75
Jęczmień 695—705 g/l . . . . .	13,50—13,75
Jęczmień 675—685 g/l . . . . .	13,00—13,25
Owies . . . . .	13,50—14,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka . . . . .	21,25—21,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka . . . . .	31,50—33,50
Otręby żytnie . . . . .	8,50—9,00
Otręby pszenne . . . . .	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube) . . . . .	9,50—10,00
Rzepak zimowy . . . . .	38,00—39,00
Gorczyca . . . . .	37,00—39,00
Wyka latoowa . . . . .	14,00—15,00
Peluszka . . . . .	13,00—14,00
Groch Viktoria . . . . .	20,00—24,00
Groch Folgera . . . . .	22,00—25,00
Ziemniaki fabr. za kilo . . . . .	14
Ziemniaki jadalne . . . . .	2,45—2,70
Makuch lniany . . . . .	17,00—18,00
Makuch rzepakowy . . . . .	14,50—15,00
Makuch słonecznikowy . . . . .	18,00—19,00

Śrut Soja . . . . . 22,00—22,50  
Mak niebieski . . . . . 58,00—63,00

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 17. 10. 1933 r.

Placono za 100 kg żywej wagi za: w zł.

### BYDŁO:

**W o l y:**  
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane . . . . . 70—76  
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . . 62—66  
Mięsiste tuczone starsze . . . . . 52—58  
Miernie odżywione . . . . . 44—50  
**B u h a j e:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 62—68  
Tuczone mięsiste . . . . . 54—58  
Nietuczone, dobrze odżywione starsze . . . . . 48—52  
Miernie odżywione . . . . . 40—44  
**K r o w y:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 66—70  
Tuczone mięsiste . . . . . 56—62  
Nietuczone, dobrze odżywiane . . . . . 42—46  
Miernie odżywione . . . . . 23—34

**J a l o w i c e:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 70—76  
Tuczone mięsiste . . . . . 62—66  
Nietuczone, dobrze odżywiane . . . . . 52—58  
Miernie odżywione . . . . . 44—50

**M ł o d z i e ż:**  
Dobrze odżywione . . . . . 44—50  
Miernie odżywione . . . . . 42—44

**C i e ł g a:**  
Najprzedsze cielęta wytuczone . . . . . 76—84  
Tuczone cielęta . . . . . 66—72  
Dobrze odżywione . . . . . 60—64  
Miernie odżywione . . . . . 50—56

**O W C E:**  
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . . 72—80  
Tuczone starsze skopy i macioriki . . . . . 60—66

### Ś W I N I E (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 116—112  
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 100—104  
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 92—98  
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi . . . . . 80—86  
Maciorzy i późne kastraty . . . . . 86—96

## Kalendarzyk łowiecki na listopad

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, w listopadzie przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielerogacze, sarny-kozy, sarny-kozy, łosie jeleni i danieli, niedźwiedzie, rysie, wiewiórki, guszcze-koguty, cietrzowie-kury, (w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim), kuropatwy (w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim), dropie, dropie-kamionki (strepety), żbiki, kuny leśne (tumaki) oraz norki.

## Nowe przepisy o biurach pisania podań wchodzi w życie od 18 bm.

Ostatni Dziennik Ustaw R. P. zamieszcza rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych, zmieniające dotychczasowe warunki prowadzenia biur pisania podań.

Zezwolenie na prowadzenie biura uzależnione jest w pierwszym rzędzie od stwierdzenia konieczności istnienia takiego biura. Następnie, kandydat na prowadzącego biuro będzie się musiał poddać egzaminowi przed komisją, złożoną ze starosty, delegata prezesa sądu okręgowego i delegata inspektora szkolnego. Osoby, które mają ukończone wyższe studia, lub prowadziły już biuro lat osiem, obowiązki egzaminu nie podlegają.

Biuro należy prowadzić osobiście, a w razie wyjazdów należy pozostawić wykwalifikowanego zastępcę. Sporządzane pisma i podania muszą być notowane w specjalnym rejestrze, prowadzonym w języku polskim.

Taksa za pisanie podań pismem ręcznym nie może wynosić więcej jak 2 zł za stronę i 6 zł za całość, pismem maszynowym 3 zł za stronę i 9 zł za całość.

Nowe rozporządzenie, ogłoszone w Nr. 75 Dziennika Ustaw z dn. 4. 10. 33, pod poz. 544, wchodzi w życie w dni czterdzieści, t. j. od dnia 18 października 1933.

## Popowo Kościelne

**Z Kółka Rolniczego.** W niedzielę po sunie odbyło się tu zebranie rolników. Zagaił prezes p. Różański, witając sekretarza powiatowego W. T. K. R. Po omówieniu ważniejszych komunikatów, poruszono też bolączkę palącą dziś wszystkie niemal organizacje, mianowicie sprawę wkładek rocznych. Na porządku dziennym była również sprawa założenia działu rolniczego w organizującej się w naszej miejscowości bibliotece gminnej. Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do zarządu centralnego w Poznaniu. Po wyjaśnieniu pewnych zagadnień fachowych poruszonych przez członków, zebranie zakończono.

### Miłośniczka sportu

Rozmowa między przyjaciółkami. Ach, jak bym chciała mieć męża sportowca!

A czym mogę dziś służyć? cyklistę, wioślarza, tenisistę, footballistę, atletę?

E, właściwie, to mi wszystko jedno, byle był... przystojny brunet.

Dobrze i tanio kupisz

**OBUWIE**

u Józefa Rybarczyka jun.

w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319

**Drukarnia W. Kubanka**

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

### WYKONUJE

**DRUKI**

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!**

## Ziemniaki

jadalne oraz fabryczne kupuje w każdej ilości

Dom Zbożowy

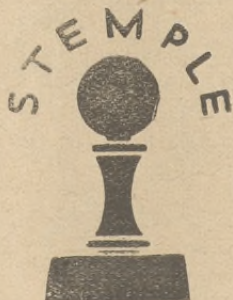
wł. Czesław Jaroszyński Wągrowiec, Rynek 20, tel. 148.

### Dom

2 pokoje i kuchnia w Wągrowcu okazjnie sprzedam, Zgłoszenia do adm: Głosu.

### Poszukuję

pożyczki 2.000 — 3.000 zł za zabezpieczeniem hipotecznym Zgłoszenia do admin. Głosu pod nr. 334.



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach Drukarnia W. Kubanka, Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

## Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

**Ry - Ba - Ta**

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzona pracę

solidnie, elegancko i tanio

**LEON JABŁOŃSKI**  
GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca  
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

## SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.